



ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI W POLICJI

Poradnik dla policjantów

ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI W POLICJI

Poradnik dla policjantów



ZAPOBIEGANIE PRZESTĘPCZOŚCI W POLICJI

Poradnik dla policjantów

Autorki i autorzy opracowania:

kom. Barbara Bargańska

asp. Katarzyna Cader

podinsp. Joanna Chabrajaska-Sieńczak

nadkom. Paweł Chrostowski

podinsp. Arkadiusz Floraszek

podinsp. Beata Zbańska

mł. insp. dr Kamila Zimoń

Projekt okładki: Ewa Zduńczyk

Opracowanie graficzne, redakcyjne i druk:

Wydział Wydawnictw i Poligrafii

Centrum Szkolenia Policji w Legionowie

Nakład: 500 egz.

I. Wprowadzenie	7
1. Zadania Biura Spraw Wewnętrznych Policji	8
2. Uprawnienia policjantów BSWP	9
II. Wskazówki dla policjantów	11
1. Sposoby postępowania w przypadku złożenia propozycji korupcyjnej	11
2. Sposoby postępowania w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa w Policji, którego funkcjonariusz był świadkiem	12
III. Główne obszary zagrożeń przestępczością w Policji	14
1. Przestępstwa korupcyjne	15
2. Przemoc na służbie	20
3. Ujawnianie informacji służbowej	23
4. Przestępczość narkotykowa	25
5. Proces karny	27
6. Przekroczenie uprawnień służbowych lub niedopełnienie obowiązków	29
7. Przemoc domowa	31
8. Inne przestępstwa policjantów	34
9. Logistyka Policji, w tym zamówienia publiczne	36
IV. Skutki popełnienia przestępstwa przez policjanta	39
V. Psychologiczne i społeczne mechanizmy podejmowania działań niezgodnych z prawem i normami społecznymi	41
Autorki i autorzy opracowania	44
Literatura	45
Wykaz wydziałów terenowych BSWP	47

I. Wprowadzenie

§ 4.

Policjant winien wykonywać swoje obowiązki sumiennie, gorliwie, dokładnie i przezornie, być prawdomównym i przy wszystkich czynnościach, nawet gdy są połączone z niebezpieczeństwem, wykazywać spokój, roztropność, wytrwałość i stanowczość. Zachowanie się lękliwe lub bojaźliwe, oraz umyślne unikanie zejść przykrych, czy niebezpiecznych jest sprzeczne z obowiązkami policjanta, a tem samem karygodne.

Ten poradnik nie został napisany po to, żebyś się go nauczył na pamięć. Nikt Cię nigdy nie przepyta z jego treści – możliwe nawet, że nigdy w służbie Ci się nie przyda. Nie znajdziesz w nim algorytmów postępowania w różnych sytuacjach ani przepisów, jak być lepszym policjantem. Opracowali go dla Ciebie funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych Policji, którzy od lat wykonują czynności operacyjne i procesowe. Jesteśmy wieloletnimi praktykami w stosowaniu i wykorzystywaniu wszelkich metod operacyjnych mających na celu zebranie i przekazanie do prokuratury materiału potwierdzającego zarzuty wobec policjantów. To również my wykonujemy czynności procesowe w śledztwach prokuratorskich, które często nie potwierdzają zarzucanych czynów. Robimy to od lat i zapewne będziemy robić jeszcze długo. Do Biura przeszliśmy po długoletniej służbie w jednostkach terenowych i podobnie jak Ty zostaliśmy poddani weryfikacji potwierdzającej nasze predyspozycje do tego rodzaju służby.

Może kiedyś się spotkamy w czasie organizowanych spotkań profilaktycznych lub będziemy wykonywać czynności, w których będziesz uczestniczył. Jedno musisz wiedzieć o nas na pewno: nie jesteśmy Twoimi wrogami. Jesteśmy takimi samymi policjantami jak Ty i podobnie jak Ty wykonujemy swoje obowiązki. We wszystkich czynnościach, które wykonujemy, traktujemy Cię z szacunkiem i sympatią, a wersja, że policjant jest fałszywie oskarżany, jest zawsze na pierwszym miejscu. My nie wskazujemy policjantów palcem – my do Was zawsze wyciągamy rękę.

Napisaliśmy ten poradnik nie po to, żeby moralizować, ale po to byś nie popełniał podobnych błędów do tych opisanych. Weź też pod uwagę, że w przedstawionych sprawach modyfikowaliśmy pewne zdarzenia i nie są one wierną i dosłowną historią tego, co się stało. Nie doszukuj się w nich osób i faktów, ale motywów, mechanizmów i skutków prawnych. Chcieliśmy zwrócić Twoją uwagę na to, co może zdarzyć się w służbie i jakie konsekwencje może mieć Twoje zachowanie. Ważne, żebyś podejmował dobre decyzje i abyśmy spotykali się tylko na szkoleniach. Zależy nam, abyś kierował się nie tylko przepisami prawa, ale również wartościami i normami etycznymi.

Wzmacnianie uczciwości wymaga podkreślenia roli przełożonych. To oni powinni dawać dobry przykład, kształtując tym samym kulturę organizacyjną naszej formacji, oraz wpływać na zwiększenie poziomu osobistej uczciwości.

W poradniku jako ciekawostkę wykorzystaliśmy cytaty z Tymczasowej Instrukcji dla Policji Państwowej z 1920 roku. Czytając ówczesne przepisy, pomyśl, jak długą przeszły drogę i dlaczego w naszej obecnej ustawie nie ma takich bezpośrednich odniesień do odwagi, poświęcenia i konieczności utrzymania wzorowej postawy. Ponad sto lat temu ustawodawca uznał za konieczne, aby zamieścić przepis mówiący o tym, że *„prawdziwe koleżeństwo polega na gotowości okazywania towarzyszom pomocy we wszystkich dozwolonych wypadkach, na zwracaniu się z szacunkiem do starszych kolegów(...). Wszelka zazdrość, służalczość lub wywyższanie się winny być wykluczone”*.

„Warto być uczciwym, choć nie zawsze się to opłaca.
Opłaca się być nieuczciwym, ale nie warto”.

Władysław Bartoszewski

1. Zadania Biura Spraw Wewnętrznych Policji

Biuro Spraw Wewnętrznych Policji (BSWP), z uwagi na zakres i charakter wykonywanych zadań, jest jednostką organizacyjną Policji służby spraw wewnętrznych, która realizuje na terenie całego kraju zadania w zakresie rozpoznawania, zapobiegania i zwalczania przestępczości popełnianej przez policjantów i pracowników Policji oraz przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu popełnianych na szkodę Policji, określonych w art. 296–306 k.k., a także wykrywania i ścigania sprawców tych przestępstw. BSWP realizuje również w zleconym zakresie przez Inspektora Nadzoru Wewnętrznego w MSWiA tożsame

zadania wobec funkcjonariuszy i pracowników Policji, Straży Granicznej i Służby Ochrony Państwa lub strażaków i pracowników Państwowej Straży Pożarnej.

BSWP jest kierowane przez powołanego przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji Komendanta BSWP, który jest organem podległym Komendantowi Głównemu Policji. Siedzibą Komendanta jest miasto stołeczne Warszawa.

Miejscowy zakres działania BSWP obejmuje obszar całego kraju, a w każdym województwie i w mieście stołecznym Warszawa funkcjonują wydziały terenowe BSWP.

Wykaz wydziałów z danymi kontaktowymi znajduje się na stronie internetowej BSWP, został również zamieszczony na końcu niniejszego Poradnika.

Jednym z zadań BSWP jest zapobieganie przestępczości w Policji. Ograniczanie przestępczości w Policji może być prowadzone na wiele sposobów, a jednym z nich są działania profilaktyczne, polegające na realizowaniu zajęć edukacyjnych w szkołach i Akademii Policji, prowadzeniu szkoleń w jednostkach organizacyjnych Policji w ramach lokalnego doskonalenia zawodowego, czy też na publikowaniu poradników i innych materiałów¹, takich jak np. *Informacja o działalności Biura Spraw Wewnętrznych Policji*².

2. Uprawnienia policjantów BSWP

Policjantki i policjanci BSWP, zgodnie z zasadą praworządności wyrażoną w art. 7 Konstytucji RP, działają na podstawie i w granicach prawa. Kompetencje do działania funkcjonariuszy BSWP, podobnie jak uprawnienia pozostałych funkcjonariuszy Policji, zostały określone w aktach powszechnie obowiązujących, w szczególności w ustawie o Policji i Kodeksie postępowania karnego.

Z uwagi na specyfikę zadań BSWP, na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 9 ustawy o Policji, Komendant Główny Policji w uzgodnieniu z ministrem właściwym do spraw wewnętrznych wydał zarządzenie, w którym określił organizację, rzeczowy i miejscowy zakres działania oraz zasady współdziałania BSWP z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji. Zgodnie z § 7 zarządzenia nr 62 KGP, funkcjonariusze BSWP uprawnieni są do uzyskiwania pomocy przy wykonywaniu czynności służbowych, w szczególności do:

- ✓ uzyskiwania informacji od policjantów i pracowników Policji;
- ✓ wstępu na teren obiektów oraz pomieszczeń będących w dyspozycji Policji, bez obowiązku uzyskiwania przepustki;
- ✓ przeglądania dokumentów służbowych, w tym dokumentacji związanej ze stosunkiem służbowym policjantów i pracowników Policji, przy czym

¹ <https://policja.pl/pol/bswp/profilaktyka-korupcyjnhttps://policja.pl/pol/bswp/profilaktyka-korupcyjn>

² <https://policja.pl/pol/bswp/aktualnosci/dane-statystyczne/6796,Dane-statystyczne.html>

w odniesieniu do dokumentów pracy operacyjnej zastosowanie ma tryb określony w przepisach w sprawie pracy operacyjnej w Policji;

- ✓ wykonywania odpisów, kopii lub wyciągów z materiałów i dokumentów służbowych, w tym zawierających informacje niejawne, zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych i ochronie informacji niejawnych;
- ✓ przyjmowania od policjantów i pracowników Policji, z pominięciem drogi służbowej, informacji o przypuszczeniu popełnienia przestępstwa przez policjanta lub pracownika Policji, lub o przypuszczeniu popełnienia przestępstwa na szkodę Policji określonego w art. 296–306 Kodeksu karnego.

II. Wskazówki dla policjantów

1. Sposoby postępowania w przypadku złożenia propozycji korupcyjnej

Udzielimy Ci wskazówek, jak zachować się w sytuacji, która jest trudna, ale musisz być na nią przygotowany – mowa o próbie wręczenia łapówki, czyli propozycji korupcyjnej.

Żeby właściwie zachować się w takiej sytuacji musisz wiedzieć:

✓ Co to jest propozycja korupcyjna?

To każda sytuacja, w której ktoś udziela albo obiecuje udzielić jakiegokolwiek korzyści majątkowej lub osobistej (pieniądze, przedmiot, przysługa) w związku z pełnieniem funkcji publicznej lub w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa lub niewykonanie obowiązków służbowych.

Pamiętaj!

- ✓ **Zachowaj spokój i profesjonalizm.** Nie reaguj emocjonalnie, nie unoś się, nie prowokuj, nie wdawaj się w zbędne dyskusje. Twoim celem nie jest konfrontacja, ale postępowanie w sposób zgodny z procedurami i prawem.
- ✓ **Odmów przyjęcia propozycji – natychmiast ją odrzuć.** Wyraźnie, zdecydowanie i spokojnie daj do zrozumienia, że takie propozycje są nielegalne, stanowią naruszenie przepisów prawa i nie będą tolerowane. Poinformuj osobę, która udziela albo obiecuje udzielić korzyści, że jest to przestępstwo i że to zachowanie zostanie udokumentowane i zgłoszone.
- ✓ **Zabezpiecz dowody – jeśli to możliwe.** Jeśli sytuacja na to pozwala – jest monitoring, świadkowie, nagrania z kamer nasobnych – zadbaj o zabezpieczenie materiału dowodowego.

- ✓ **Niezwłocznie zgłoś próbę przekupstwa.** Każda próba wręczenia korzyści musi być niezwłocznie zgłoszona dyżurnemu jednostki Policji/przełożonemu – ustnie i pisemnie. Jest to obowiązek wynikający z ustawy o Policji oraz z zasad etyki zawodowej.
- ✓ **Sporządź notatkę urzędową.** W notatce należy zawrzeć: datę i godzinę zdarzenia, miejsce, dane osoby składającej propozycję, dokładny opis przebiegu rozmowy i zachowania osoby, informacje o ewentualnych świadkach i dowodach.
- ✓ **Współpracuj z policjantami, którzy wykonują czynności w tej sprawie.** To oni zajmują się dalszym postępowaniem i czynnościami procesowymi. Twoja rola to dostarczenie rzetelnych informacji i współpraca.

**Uczciwość i prawość to fundament zawodu policjanta.
Społeczeństwo ufa, że będziemy działać zgodnie z prawem
– nawet w najtrudniejszych sytuacjach.**

2. Sposoby postępowania w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa w Policji, którego funkcjonariusz był świadkiem

Teraz temat trudny, ale kluczowy z punktu widzenia etyki zawodowej i odpowiedzialności dyscyplinarnej i karnej – jak postąpisz, gdy jesteś świadkiem popełnienia przestępstwa przez innego policjanta?

Pamiętaj!

- ✓ **Prawo obowiązuje wszystkich.** Policjant, który łamie prawo, nie tylko popełnia przestępstwo – podważa również zaufanie obywateli do całej formacji. Nasza reakcja w takiej sytuacji musi być stanowcza, bez względu na relacje służbowe czy osobiste.
- ✓ **Zachowaj spokój i obiektywizm.** Nie oceniaj sytuacji emocjonalnie. Twoim obowiązkiem nie jest osądzanie kolegi i ferowanie wyroku, ale prawidłowe zabezpieczenie miejsca zdarzenia, zgromadzenie informacji i przekazanie ich właściwej komórce organizacyjnej Policji.
- ✓ **Zabezpiecz dowody.** Jeżeli sytuacja na to pozwala: zapamiętaj jak najwięcej szczegółów – okoliczności, przebieg zdarzenia, osoby obecne – zanim zaczną działać emocje lub presja środowiska.

- ✓ **Nie próbuj sprawy „załatwić po cichu”.** Ukrywanie lub tuszowanie przestępstwa popełnionego przez koleżankę/kolegę to niedopełnienie obowiązku służbowego. Może też podlegać odpowiedzialności karnej jako pomocnictwo do popełnienia przestępstwa lub utrudnianie postępowania.
- ✓ **Zgłoś sprawę dyżurnemu jednostki Policji/przełożonemu lub do wydziału Biura Spraw Wewnętrznych Policji.** W zależności od sytuacji, powiadom o zdarzeniu dyżurnego jednostki Policji/ przełożonego lub bezpośrednio BSWP.

Zgłoś sprawę bezpośrednio do BSWP, jeśli uznasz, że istnieje ryzyko tuszowania sprawy przez przełożonych lub inne osoby. Pamiętaj, że zgodnie z obowiązującymi przepisami w takim przypadku możesz pominąć drogę służbową.

- ✓ **Sporządź szczegółową notatkę urzędową.** W notatce opisz: dokładny przebieg zdarzenia, kto brał w nim udział, jakie działania podjąłeś, co udało się zabezpieczyć, komu zgłosiłeś sprawę i kiedy.
- ✓ **Współpracuj z policjantami, którzy wykonują czynności w tej sprawie.** Może zostać wszczęte postępowanie karne. Masz obowiązek stawiać się na wezwania, składać zeznania, gdyż Twoja rzetelność będzie kluczowa dla prawidłowego przebiegu postępowania.
- ✓ **Nie obawiaj się konsekwencji lojalności wobec prawa.** Lojalność wobec kolegów ma swoje granice. Ujawnienie przestępstwa w szeregach Policji to wyraz odwagi, a nie zdrady.

Hermetyczne organizacje, takie jak Policja, wykształcają kulturę samoobrony. Poważnym problemem jest złe pojęta solidarność zawodowa przejawiająca się w „**zmowie milczenia**”, która powstrzymuje policjantów przed składaniem zgłoszeń dotyczących ich kolegów, a zapytani o nadużycia innego funkcjonariusza często zasłaniają się niewiedzą.

Policjanci mogą być „rozdarci”, gdyż z jednej strony mają obowiązek ujawnienia prawdy i zgłoszenia przestępstwa, a z drugiej strony grupa, do której sami należą, wywiera na nich presję zachowania milczenia.

W swojej pracy policjanci często działają w ekstremalnych warunkach, co sprawia, że muszą wzajemnie na sobie polegać, gdyż od tego zależy ich bezpieczeństwo. Praca pod ogromną presją sprzyja wykształceniu braterstwa. To właśnie poczucie wspólnoty skłania funkcjonariuszy do zachowania milczenia, kłamstwa lub udawania, że nic się nie stało, aby chronić innych policjantów.

Presja grupy i głęboko zakorzenione przekonanie, że nie donosi się na kolegów, tworzą „**zmowę milczenia**”, co wynika nie tylko z więzi między policjantami, ale też z obawy przed odwetem ze strony pozostałych funkcjonariuszy.

Przełamanie zмовы milczenia jest trudne z powodu przekonania, że „donoszenie” na innych funkcjonariuszy nie pociągnie za sobą ich skazania za przestępstwa, a może zniszczyć Twoją karierę zawodową.

Pamiętaj!

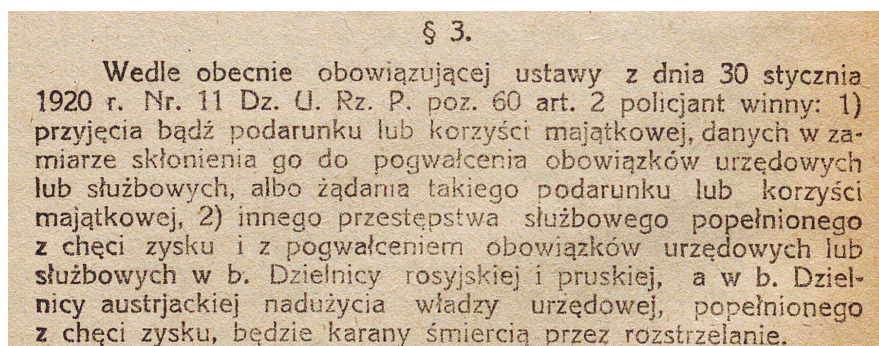
- ✓ Bądź świadomy istnienia zjawiska zмовы milczenia.
- ✓ Ponosisz osobistą odpowiedzialność za brak zgłoszenia.
- ✓ Policjanci wyłamujący się z tej zмовы nie powinni podlegać ostracyzmowi.
- ✓ Należy zapewnić realną ochronę policjantom, którzy zdecydowali się przekazać informacje na temat przestępczości w Policji.

My, policjanci, nie jesteśmy ponad prawem, jesteśmy jego strażnikami.

**Reagując uczciwie i zgodnie z procedurami,
dajesz przykład swoim koleżankom i kolegom.**

III. Główne obszary zagrożeń przestępczością w Policji

1. Przestępstwa korupcyjne



Myślisz, że korupcja to tylko wręczanie łapówki na drodze? Otóż jesteś w błędzie, bo do korupcji może dochodzić w każdym pionie i na każdym szczeblu naszej formacji. Korupcja policyjna może przybierać różne oblicza. Jednym z nich jest korupcja polityczna. Ma miejsce wówczas, gdy funkcjonariusze Policji wysokiego szczebla nadużywają swojej władzy dla korzyści osobistych lub na rzecz grup politycznych, z którymi są formalnie lub nieformalnie powiązani. Kolejną formą korupcji jest korupcja kryminalna. Typowym przejawem tej korupcji jest zмова między policjantami a przestępcami lub zorganizowanymi grupami przestępczymi. Policjanci chronią przestępców podczas ich nielegalnej działalności. Najbardziej powszechną formą korupcji policyjnej jest korupcja biurokratyczna, która występuje wśród policjantów w codziennych kontaktach z obywatelami, np.: podczas kontroli ruchu drogowego, niewłaściwym stosowaniu procedur, wydawaniu decyzji administracyjnych. Korupcja ta obejmuje również zarządzanie zasobami ludzkimi w Policji (w tym nepotyzm, kumoterstwo, pantoflarstwo – podczas rekrutacji, awansów, przydziału zadań itp.).

Autorzy tego tekstu wielokrotnie byli „świadkami” przyjmowania łapówek przez policjantów. Przesłuchiwali tych, którzy łapówki dawali i znają wyjaśnienia policjantów, którzy je dostawali. Widzieli niewerbalne sygnały wysyłane przez uczestników sytuacji korupcyjnych. Zasada jest jedna i generalnie obowiązuje ona przy każdej tego typu sytuacji. Mianowicie, aby doszło do łapówki musi być obopólna zgoda na takie załatwienie sprawy. Niejednokrotnie widzieliśmy, że brak takiej chęci z jednej lub z drugiej strony całkowicie eliminuje dalsze korupcyjne zachowania. Jeżeli osoba będzie nieczuła na sugestie policjanta i nie podda mu pomysłowi, jak to można „załatwić inaczej”, to na pewno policjant sam nie wymieni kwoty łapówki ani nawet jej nie zaproponuje. Jeżeli natomiast policjant w trakcie wykonywanych czynności będzie jednoznacznie i stanowczo reagował, nie będzie w żaden sposób skracał dystansu i wyraźnie da do zrozumienia, że to on decyduje o prawnych rozwiązaniach, nikomu nawet nie przyjdzie do głowy, aby zaproponować mu „dogadanie się”. Jeśli jednak osoba, wobec której podejmujesz działania służbowe, pozostanie „głucha” na Twoje zdecydowane reakcje i mimo wszystko będzie chciała ci dać łapówkę – zachowaj spokój! Powiedz jej stanowczo, że traktujesz to jako przestępstwo korupcyjne, w związku z czym musisz podjąć stosowne czynności. Poinformuj o tym niezwłocznie dyżurnego swojej jednostki, wstępnie zabezpiecz dowody. Umożliwi Ci to w późniejszym czasie uniknąć zarzutów, że chciałeś coś ukryć. Nie możesz wykluczyć, że ta osoba lub ktoś inny nagrywa to zdarzenie, po to, aby zgłosić je do prokuratury i skorzystać z klauzuli niekaralności określonej w art. 229 § 6 k.k. Zachowuj się tak, jakbyś przez cały czas był nagrywany i nie pozwalaj sobie na jakiegokolwiek wątpliwości, niedomówienia, a dwuznaczne sugestie ucinaj w zarodku. Jesteś funkcjonariuszem Policji. Twoje działania muszą być zgodne z literą prawa, bo to Ty wykonujesz czynności służbowe. Unikaj jak ognia sytuacji, w których można będzie uznać, że w wyniku Twoich czynności osoba uzyskała nienależną jej korzyść. Przykładowo, jeżeli chcesz kierowcę pouczyć za przekroczenie prędkości, to nie wystawiaj mu mandatu za zaśmianie. Takie niedopełnienie przez Ciebie obowiązków służbowych i poświadczenie nieprawdy w dokumentacji może być katastrofalne – są to przestępstwa korupcyjne. Niejednokrotnie tłumaczyliśmy prokuratorowi, że policjant nie dał mandatu i punktów karnych nie dlatego, że wziął łapówkę, ale dlatego, że w czasie kontroli poczuł jakąś „specyficzną więź” z kierowcą i postanowił wybawić go z kłopotu, w który sam go wpakował, nie mając z tego zupełnie nic – oprócz ewentualnych zarzutów korupcyjnych, zwolnienia ze służby i braku policyjnej emerytury.

A czy myślisz, że siedząc za biurkiem i prowadząc postępowania przygotowawcze, nie będziesz miał do czynienia z sytuacjami korupcyjnymi? Jesteś w dużym błędzie. Twoje decyzje procesowe mogą mieć wielki wpływ na życie innych ludzi

i niejednokrotnie będziesz mierzył się z propozycjami korzystnego „załatwienia” sprawy. Pomyśl, czy nie można, za odpowiednią „opłatą”, umorzyć postępowania lub wydać zabezpieczonych przedmiotów? Niezależnie od tego, w jakim pionie pełnisz służbę, jesteś nieustannie narażony na zagrożenia korupcją.

Korupcja niejedno ma imię

Korupcja na szczycie

Afera starachowicka – słynna sprawa z udziałem wysokich funkcjonariuszy państwa, dotycząca przecieku tajnych informacji z MSWiA do podejrzanych o kontakty przestępcze. Ta sprawa ujawniła, że polityczny nadzór nad Policją może być zagrożony korupcją i stanowić pretekst do uzyskiwania informacji o planowanych działaniach policyjnych, czy też informacji o prowadzonych czynnościach operacyjnych i śledztwach prowadzonych przez policjantów – po to, aby ostrzec zaprzyjaźnionych polityków, skorumpowanych biznesmenów, czy zwykłych przestępców. Według nagrań z podsłuchu prowadzonego przez Policję, wynika, że polityk zadzwonił do radnego i powołując się na informacje otrzymane od wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, poinformował o planowanej akcji policyjnej. Zatrzymania miały dotyczyć członków rozpracowywanej przez Policję grupy przestępczej oraz działaczy samorządowych współpracujących z tą grupą. W toku postępowania ustalono, że polityk otrzymał te informacje od szefa lokalnych struktur partii, który z kolei uzyskał je od wiceministra spraw wewnętrznych i administracji, a ten od samego Komendanta Głównego Policji. W sprawie zapadł wyrok skazujący polityków. Komendant Główny Policji został oskarżony o popełnienie przestępstwa z art. 231 § 1 k.k. i art. 233 § 1 k.k. W uzasadnieniu wyroku sąd wielokrotnie podkreślał świadome narażanie bezpieczeństwa policjantów, którzy działali „pod przykryciem” w grupie przestępczej.

Pozytywne „załatwienie” sprawy

Funkcjonariusze Biura Spraw Wewnętrznych Policji uzyskali informację, z której wynikało, że policjant wydziału kryminalnego zażądał od mężczyzny korzyści majątkowej w kwocie 3000 złotych w zamian za korzystne dla niego rozstrzygnięcie prowadzonego dochodzenia poprzez wydanie postanowienia o umorzeniu postępowania. Po weryfikacji i potwierdzeniu przedmiotowej informacji przyjęto zawiadomienie o przestępstwie. Mężczyzna wyraził zgodę na udział w czynności kontrolowanego wręczenia korzyści majątkowej w trybie art. 19a ustawy o Policji. Zgłaszający został wezwany przez policjanta na czynności, w trakcie których wręczył funkcjonariuszowi pieniądze w kwocie 1500 złotych. Ten jednak uzależnił wydrukowanie protokołu, a także wydanie postanowienia o umorzeniu dochodzenia,

od przekazania mu kwoty 3000 złotych, wysyłając mężczyznę do pobliskiego bankomatu. Po wręczeniu kolejnej kwoty 1500 złotych, funkcjonariusze BSWP zatrzymali policjanta. W czasie czynności procesowych z udziałem zatrzymanego odnaleziono i zabezpieczono pieniądze wręczone przez mężczyznę jako korzyść majątkową. Zabezpieczono również u niego niewielką ilość amfetaminy. W trakcie prowadzonych czynności z udziałem zatrzymanego policjanta okazało się, że pełnił służbę w stanie nietrzeźwości (1,05 promila w wydychanym powietrzu). Prokurator przedstawił policjantowi zarzuty przyjęcia korzyści majątkowej, polegające na przeprowadzeniu postępowania przygotowawczego w kierunku jego umorzenia oraz przekroczenia uprawnień służbowych poprzez nakłanianie do złożenia fałszywych zeznań w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym. Policjant został skazany prawomocnym wyrokiem sądu na 3 lata i 6 miesięcy bezwzględnego pozbawienia wolności, 40 000 złotych grzywny oraz przepadek uzyskanych korzyści majątkowych na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 12 000 złotych. Ponadto nie będzie miał prawa do emerytury policyjnej.

Współpraca z przestępcami

„Czy można być dobrym gliną, nie mając potencjału przestępcy? Trzeba znać takie otchłanie, żeby się w nich zanurzyć, czy choćby bardzo do nich zbliżyć”. Funkcjonariusze operacyjni, przy gromadzeniu informacji o przestępstwach kryminalnych, wchodzą w relacje z osobami z półświatka. Niestety, niektórzy z nich przekraczają granice i „bratają się” z przestępcami lub zorganizowanymi grupami przestępczymi, w wyniku czego dochodzi do zamiany ról. Policjanci stają się „ucholami” przestępców, chodzącymi na „krótkiej smyczy”. W zamian za korzyści majątkowe w postaci pieniędzy w łącznej kwocie 40 000 złotych oraz alkoholu doświadczony funkcjonariusz Policji został zwербowany przez osoby zajmujące się sutenerstwem. Policjant, w związku z pełnioną służbą, nie podejmował czynności operacyjno-rozpoznawczych, jak również miał być gotowy do ujawniania informacji w celu, by osoby uniknęły odpowiedzialności karnej za czerpanie korzyści majątkowych z nierządu. Prokurator przedstawił mu zarzut przyjęcia korzyści majątkowej w związku z pełnioną funkcją publiczną. **Z uwagi na charakter korupcyjny czynu, funkcjonariusz utracił prawo do emerytury, pomimo że w formacji służył 29 lat.**

Nim zajdzie słońce

To był układ przestępczo-towarzyski, którym kierował naczelnik wydziału ruchu drogowego komendy powiatowej Policji. Kierowcy: znajomi naczelnika i ich bliscy, lokalni biznesmeni czy księża, mogli liczyć na odstąpienie od ukarania mandatem i punktami karnymi. Policjanci porozumiewali się między sobą za

pomocą „specjalnego kodu”, związanego z piękną pogodą. Jeśli „świeciło słońce”, kierowcę tylko pouczano. Teraz nad 15 osobami, wśród których jest 9 policjantów drogówki, zawisły czarne chmury. Akt oskarżenia przeciwko nim trafił do sądu. Zostali oskarżeni o udział w zorganizowanej grupie przestępczej, przekroczenie uprawnień i niedopełnienie obowiązków podczas kontroli drogowych oraz przyjmowanie korzyści majątkowych i osobistych. To funkcjonariusze BSWP przekazali materiały do prokuratury. Na wydział ruchu drogowego padł strach. Policjanci BSWP sukcesywnie zatrzymywali policjantów biorących udział w procedurze. Ponadto zatrzymano przedsiębiorców, księży, znajomych naczelnika. Część oskarżonych policjantów ma zarzuty uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej, inni zostali oskarżeni o przekroczenie uprawnień. Najpoważniejsze oskarżenie, stworzenia zorganizowanej grupy przestępczej i kierowanie jej działaniami, ciąży na naczelniku. Akt oskarżenia obejmuje przestępstwa korupcyjne od obietnicy przyjęcia butelki dobrego alkoholu, promocję na płyny do samochodu, czy usługę dostawy drewna do kominka, aż do udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Kierowcy, którzy świetnie znali się z naczelnikiem, mogli liczyć na wyjątkową łaskawość na drodze. Wystarczył telefon do naczelnika, a ten podczas „szyfrowanej” rozmowy telefonicznej kontaktował się z policjantem z patrolu, który zatrzymał takiego kierowcę za wykroczenie drogowe. Mechanizm szyfrowanej komunikacji opisuje jeden z podejrzanych funkcjonariuszy. „Jak się trafiło kierowcę z rodziny czy znajomego ..., to on dzwonił i nie pytał wprost o nazwisko. Ale pytał: – Mamy pogodę? Słońce świeci? (...) Każdy wiedział, o co chodzi. Zawsze tak było”. Nie zawsze jednak „świeciło słońce” i była pogoda, czasem było „pochmurnie”. Naczelnik nie kwestionował znajomości z osobami, ale wyjaśnił, że „każdy policjant samodzielnie podejmował decyzje, co do sposobu rozstrzygnięcia określonej sprawy”. Funkcjonariusze podkreślali, że stosowali pouczenia, bo odnoszą one lepszy i bardziej wychowawczy skutek niż mandaty. To sąd zdecyduje, kto ma rację: prokurator czy oskarżeni.

Pamiętaj!

- ✓ Jeśli chcesz pozostać bezstronnym i rzetelnym policjantem, nie przyjmuj żadnych prezentów.
- ✓ Nawet najdrobniejszy prezent może być uznany za korzyść i może być podstawą do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej.
- ✓ Granica jest tak cienka, że najbezpieczniejsze jest przyjęcie zasady „zero tolerancji dla prezentów”!
- ✓ Twoje nieprzemyślane decyzje mogą narazić innych policjantów na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia.
- ✓ Osoba wręczająca korzyść może uniknąć odpowiedzialności karnej za przestępstwo, a na Tobie ona będzie zawsze ciążyć...

- ✓ Zagrożenie korupcją występuje we wszystkich pionach i na wszystkich szczeblach Policji.
- ✓ Bądź transparentny w swoich działaniach.
- ✓ Nie wikłaj się w układy, które mogą narazić Ciebie na zagrożenie kumoterstwem.
- ✓ Za przyjęcie łapówki lub udział w grupie przestępczej możesz stracić emeryturę!

2. Przemoc na służbie

Charakter służby policyjnej wymaga od swych funkcjonariuszów, aby szybkość decyzji oparta była na chłodnej rozwadze: spokój musi zapanować nad porywcznością.

W razie aresztowania pijanych zachowujących się gwałtownie wskazane jest przybranie postronnych świadków, aby policjant mógł się później obronić przed nieuzasadnionymi zarzutami pobicia lub brutalnego obchodzenia się, które zwykle aresztującym organom pijani czynią.

Wstępując do Policji, na pewno przeszedłeś stosowne testy i jesteś osobą zrównoważoną, nie podejmujesz pochopnych decyzji, jesteś człowiekiem – jak to się mówi – prawym. Są to warunki konieczne do tego, aby służyć w uzbrojonych formacjach. Nie jesteś jednak pozbawiony emocji, empatii i zapewne nie raz odczuwasz na własnej skórze paremię sądową mówiącą, że nie wszystko, co jest zgodne z prawem, jest uczciwe³. Zastanawiałeś się kiedyś, dlaczego ludzie popełniają przestępstwa? Oczywiście – z chęci zysku, z zazdrości, z chęci przeciwstawienia się przyjętym normom, dla własnych korzyści. Ale są przecież przestępstwa popełniane ze zwykłej głupoty, bo jak inaczej nazwać brawurową jazdę samochodem, bez wymaganych do tego umiejętności – lub z własnego wygodnictwa – „*pojadę do domu samochodem po imprezie, na której piłem, bo przecież nie będę dzwonił po taksówkę na te 15 minut jazdy*”.

Rozpatrując przemoc na służbie, zwróćmy uwagę, że niektóre przypadki świadczą o tym, że policjant robi to ze zwykłej bezsilności. Bezsilności wobec systemu prawnego, którego jest częścią. Nadużywanie przemocy na służbie nie jest okazaniem władzy i siły, ale pokazaniem, że stosuje się własne zasady, ponieważ te obowiązujące prawnie nie są skuteczne. Pamiętaj, że jakiegokolwiek **Twoje**

³ „Non omne, quod licet, honestum est” – samo istnienie legalności jakiegoś działania nie przesądza o jego moralnej słuszności.

czynności służbowe w miejscach publicznych lub urzędach prawie na pewno są nagrywane – i to nie tylko przez kamery monitoringu. Na każdej ulicy są setki osób wyposażonych w kamery w swoich smartfonach – a relacja na żywo z Twojej interwencji może pojawić się w mediach jeszcze przed jej zakończeniem. Każdy Twój gest, słowo, spojrzenie będzie potem analizowane – również na Twoją niekorzyść, zwłaszcza, jeśli postępujesz nieprofesjonalnie. Bezwzględnie musisz znać zasady wykorzystywania środków przymusu bezpośredniego i równie bezwzględnie je stosować. Nie ma tutaj miejsca na półśrodki czy własne interpretacje przepisów. Pamiętaj też o tym, że jesteś na pewno lepiej wyszkolony i wytrenowany niż większość ludzi, wobec których przeprowadzasz interwencje, masz wsparcie w koleżance lub koledze z patrolu, którzy podobnie jak Ty są wyszkoleni i wysportowani. Niepotrzebne agresywne zachowania wobec zatrzymanych nie mogą mieć miejsca i to bez względu na to, co czujesz. Nie jesteś mścicielem ani katem. Jesteś zawodowcem, który w pierwszej kolejności musi myśleć o swoim bezpieczeństwie, ale również o bezpieczeństwie tych, wobec których interweniujesz. Swoją siłę pokazujesz wtedy, gdy postępujesz zgodnie z obowiązującymi przepisami i jesteś skuteczny.

Wiedz również, że koleżanka/kolega z patrolu, który nie reaguje na Twoje agresywne zachowania, również ponosi ich prawne konsekwencje, gdyż ma szczególnie prawny obowiązek niedopuszczenia do popełnienia przestępstwa, wynikający z Kodeksu karnego. Jeśli nie zareaguje – jest to forma pomocnictwa określona w art. 18 k.k. A pomówienia? Cóż, nie unikniesz ich tak czy inaczej. Zgodnie z Tymczasową Instrukcją – *przybierz postronnych świadków i nie poddawaj się porywczosci*.

Areszt zamiast ślubu

Patrol Policji dostał zgłoszenie o leżącym na trawniku mężczyźnie, który może być pod wpływem alkoholu. W składzie był policjant, który dopiero został mianowany do służby stałej oraz policjantka, która miała niecały rok służby. Po przyjeździe na miejsce funkcjonariusze zastali mężczyznę, który siedział na trawniku. Policjanci zabrali go do radiowozu i odjechali. Mężczyzna, wobec którego została podjęta interwencja, mieszkał około 200 metrów dalej. Policjanci po umieszczeniu mężczyzny w radiowozie odjechali z miejsca interwencji, przejeżdżając obok jego domu. Mężczyzna w żaden sposób się nie awanturował, był spokojny, a w jego domu była obecna osoba, która mogła się nim zaopiekować. Policjanci wywieźli mężczyznę do lasu około 3 kilometrów od miejsca zamieszkania i miejsca interwencji, gdzie położyli go na ziemi i odjechali. Na nagraniu z kamery radiowozu widać, że mężczyzna leży bezwładnie. Miejsce, w którym policjanci pozostawili mężczyznę, było rzadko uczęszczane i było małe prawdopodobieństwo, że mężczyzna zostanie zauważony przez inne osoby. Policjanci wrócili na miejsce interwencji i zgłosili

dyżurnemu, że interwencja jest niepotwierdzona i nie ma nikogo. Następnego dnia matka mężczyzny zgłosiła jego zaginięcie, a policjanci w czasie wolnym od służby pojechali do niej i udając dostawców pizzy, starali się ustalić, czy syn jest już w domu. W godzinach popołudniowych zwłoki mężczyzny zostały odnalezione blisko miejsca pozostawienia go przez patrol. Policjanci, którzy porzucili mężczyznę w lesie zostali zatrzymani, przedstawiono im zarzuty niedopełnienia obowiązków oraz narażenia mężczyzny na utratę życia lub zdrowia. Policjantka z uwagi na współpracę z prokuraturą otrzymała wolnościowe środki zapobiegawcze, a wobec policjanta sąd zastosował środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. W toku śledztwa wykonano szereg czynności procesowych, między innymi zabezpieczono nagranie z kamery radiowozu, na której zarejestrowano zarówno przebieg interwencji, jak i pozostawienie mężczyzny w lesie. Sąd wydał wyrok skazujący: w przypadku policjantki była to kara pozbawienia wolności w wymiarze roku w zawieszeniu na trzy lata, a w przypadku policjanta półtora roku bezwzględnego pozbawienia wolności. Przyczyną wywiezienia mężczyzny do lasu, a nie do izby wytrzeźwień była chęć punktualnego zakończenia służby z powodu wcześniej zaplanowanego zakupu butów do ślubu. Z wyjaśnień policjantki wynikało, że kolega na jej pytanie, dlaczego tak zrobili, odpowiedział, że „taka jest praktyka”. Policjantka z uwagi na krótki okres pełnienia służby nie potrafiła zareagować właściwie i przeciwstawić się koledze z patrolu.

Niekontrolowana przemoc

Funkcjonariusze Policji udali się na interwencję z powodu demolowania mieszkania i wyrzucania przedmiotów przez okno. Na miejscu zastali mężczyznę, który zachowywał się spokojnie i ślaniał się na nogach, mimo to założyli mu kajdanki. Jak się później okazało, to był początek serii naruszeń przepisów prawa. Cała interwencja od początku była nagrywana przez kamery nasobne. Na nagraniach widać jak skutego kajdankami mężczyznę jeden z policjantów razi kilkukrotnie paralizatorem. Leżącego na podłodze i niestawiającego oporu kopali po całym ciele i twarzy, aż ten zaczął krwawić. Następnie jeden z policjantów zaczął go dusić i powiedział, że jest gotowy „odciąć mu tlen”, chociaż mężczyzna już wtedy miał problemy z oddychaniem. Kiedy skutego mężczyzna zaczął charczeć, jeden z policjantów zdecydował się wezwać karetkę pogotowia. Policjant przekonywał, że zrobił to niezwłocznie, ale nagrania pokazują, że czekał aż 12 minut. Po kilkunastu minutach od rozpoczęcia interwencji na miejsce przyjechał kolejny patrol. Policjant z tego patrolu zauważył, że mężczyzna się nie rusza i trzeba go reanimować. Przybyli na miejsce ratownicy kontynuowali czynności ratunkowe. Finał interwencji okazał się tragiczny, 27-latek nie przeżył, a sądowo-lekarska sekcja zwłok wykazała, że przyczyną zgonu były następstwa nagłego zatrzymania

krażenia w przebiegu siłowej interwencji. Policjanci dodatkowo poświadczali nieprawdę w sporządzonej dokumentacji z przeprowadzonej interwencji, opisując całe zajście odmiennie, niż zarejestrowały je kamery nasobne.

Pamiętaj!

- ✓ Twoim zadaniem jest skłonienie do zachowania zgodnego z prawem, a nie wymierzanie kary. Korzystaj z uprawnień w granicach dopuszczonych obowiązującymi przepisami.
- ✓ Zachowaj spokój, rozmawiaj i pozwól na przedstawienie przez strony swoich racji, co może skuteczniej zakończyć interwencję.
- ✓ Nie daj się ponieść pokusie odwetu na sprawcy.
- ✓ Nie pozwól emocjom decydować o Twoim zachowaniu.
- ✓ Nie daj się sprowokować.
- ✓ W każdej sytuacji możesz być nagrywany.
- ✓ Kamera nasobna jest Twoim przyjacielem, a nie wrogiem.
- ✓ Reaguj na nadużycie siły przez innych policjantów w Twojej obecności, bo w przypadku braku reakcji na przestępstwo sam jesteś narażony na niedopełnienie obowiązków służbowych!

3. Ujawnianie informacji służbowej

§ 5.

Funkcjonariuszowi policji zabrania się zdradzania wiadomości służbowych i wogóle czynienia niewłaściwego użytku z informacji otrzymanych przezeń, jako przez osobę urzędową.

W szczególności policjant obowiązany jest zachować milczenie o wszelkich sprawach prywatnych, które doszły do niego w drodze służbowej, oraz o wszystkich sprawach, które z rozkazu jego zwierzchności winny być zachowane w tajemnicy.

Jako funkcjonariusz Policji, dzięki uzyskanym uprawnieniom, masz dostęp do informacji, które umożliwiają realizację zadań ustawowych. **Tylko w celach służbowych możesz przetwarzać dane w systemach eksploatowanych przez Policję.**

„Koleżeńska” przysługa

Informacje, do których dostęp mają funkcjonariusze, są łakomym kąskiem dla podmiotów, które m.in. świadczą usługi detektywistyczne. Podjęte czynności w postępowaniu, które było prowadzone w prokuraturze, doprowadziły do

przekonania, że agencja detektywistyczna może na zlecenie swoich klientów pozyskiwać za pośrednictwem funkcjonariuszy Policji dane, w tym także dane telekomunikacyjne. W toku postępowania wszczętego na podstawie wyłączonych materiałów ustalono, że właściciel firmy detektywistycznej (były policjant) współpracował z czynnym funkcjonariuszem Policji, który w trybie pilnym pozyskiwał dla niego dane telekomunikacyjne. Funkcjonariusz, by zaoferować potrzebę uzyskania danych wskazanego przez detektywa abonenta, przypisywał je do spraw operacyjnych. Z relacji świadka wynikało, że zlecał takie sprawdzenia firmie detektywistycznej, a opłata za tego typu usługę miała wynosić kilka tysięcy. O tym, że świadek otrzymywał dane, świadczyła korespondencja e-mailowa pomiędzy nim a agencją. Funkcjonariuszowi przedstawiono zarzut korupcyjny, pomimo że w wyjaśnieniach wskazał, że realizował zapytania o abonentów w ramach „przysługi koleżeńskej”, za którą nie otrzymywał żadnych gratyfikacji. Bezsprzeczne jest, że korzyść z przekazanych danych uzyskała firma detektywistyczna, a jednocześnie działanie to stanowiło istotne naruszenie interesu prywatnego.

Stale źródło dochodu

Mężczyzna w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą, polegającą na windykacji wierzytelności, korumpował funkcjonariusza Policji i w zamian za wręczane mu korzyści majątkowe uzyskał z policyjnych baz KSIP, CEPIK i CEL dane, niezbędne do przeprowadzenia skutecznych czynności windykacyjnych. Ponadto policjant, w zamian za otrzymane kolejne korzyści majątkowe, w kwocie po 100 złotych od każdego sprawdzenia, dokonał bezpodstawnych sprawdzeń ponad stu innych osób. Dane te obejmowały numery PESEL wskazanych wierzycieli, ich adresy zamieszkania, zarejestrowane na te osoby pojazdy oraz informacje w zakresie nakładanych na te osoby grzywien w postępowaniach mandatowych. Wymieniony chciał wycofać się z proceduru korumpowania funkcjonariusza Policji, jednakże policjant, wykorzystując wiedzę o dokonanych przez niego przywłaszczeniach windykowanych kwot pieniędzy, wywarł na wymienionym presję psychiczną, mającą na celu dalsze przekazywanie korzyści majątkowych. Z tego powodu mężczyzna w obawie przed pociągnięciem go do odpowiedzialności karnej płacił funkcjonariuszowi określone kwoty pieniędzy w formie przelewu lub ich bezpośredniego przekazania. Mężczyzna co miesiąc przelewał na konto należące do policjanta kwoty w wysokości od 1500 do 7500 złotych. Łączna kwota środków finansowych dla policjanta za przekazane informacje z policyjnych baz danych oraz za tzw. „święty spokój” wyniosła 145 800 złotych. Mężczyzna zgłosił zawiadomienie o przestępstwie w BSWP, potwierdził wszystkie wskazane okoliczności przestępczego proceduru w związku z korumpowaniem wymienionego funkcjonariusza oraz wyraził zgodę na swój udział w realizacji czynności w ramach procedury określonej w trybie art. 19a

ustawy o Policji. W wyniku kontrolowanego wręczenia korzyści majątkowej, dokonano zatrzymania policjanta – komendanta jednego z komisariatów, któremu ogłoszono zarzuty przyjęcia korzyści majątkowej i zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze.

Pamiętaj!

- ✓ Każde wykorzystanie informacji w celach innych niż służbowe może zostać zakwalifikowane jako przestępstwo, jeśli dane, które uzyskałeś w związku ze służbą, przekazałeś osobie nieuprawnionej.
- ✓ Każdorazowe sprawdzenie w systemie pozostawia trwały ślad!
- ✓ Wskazuj cel sprawdzenia i numer sprawy, do której dokonujesz sprawdzenia.
- ✓ Obowiązek zachowania tajemnicy dotyczy wszelkich informacji, które poweźmiesz w związku z wykonywaniem czynności służbowych.
- ✓ Nie udostępniaj nikomu swojej karty do systemów, a jeśli ktoś z funkcjonariuszy (nawet, jeśli będzie to Twój przełożony) poprosi Ciebie o dokonanie sprawdzenia, to dokonaj tego w jego imieniu, rzetelnie uzupełniając cel sprawdzenia i numer sprawy, a w innym przypadku odmów.
- ✓ W przypadku wydania polecenia przez przełożonego dokonania sprawdzenia bez podania celu i numeru sprawy, masz obowiązek odmowy wykonania polecenia – art. 58 ustawy o Policji.

4. Przestępczość narkotykowa

§ 2.

Od funkcjonariusza policji wymagane jest nienagane prowadzenie się na służbie i w życiu prywatnym. Policjant powinien zawsze pamiętać o tym, że jego zachowanie się w życiu prywatnym szczególnie zwraca na siebie uwagę i poddane jest niezawsze życzliwemu sądowi. Funkcjonariusz policji i jego rodzina winni więcej niż ktokolwiek inny zwracać uwagę na ściśle przestrzeganie przepisów prawnych i w zachowaniu się unikać wszystkiego, co uwłaczałoby powadze funkcjonariusza policji, lub przynosiło mu ujmę i do czego nie mógłby przyznać się przed swoją zwierzchnością, ani przed opinią publiczną. Prowadzenie się funkcjonariusza policji powinno być przykładem dla publiczności. Odwiedzanie lokali podejrzanych poza służbową koniecznością oraz utrzymywanie stosunków z ludźmi o złej opinii, pijaństwo, gra w karty, lekkomyślne zaciąganie długów, rozpusta, lub wogóle gorszący tryb życia pociągają za sobą surową odpowiedzialność dyscyplinarną, aż do zwolnienia ze służby włącznie.

Policjant przyjął od członków zorganizowanej grupy przestępczej trudniącej się handlem narkotykami propozycję współpracy. Do jego zadań początkowo należało organizowanie kierowców, transportów oraz odbiorców narkotyków (kilkaset kilogramów marihuany, haszyszu, mefedronu i kokainy) pochodzących z przemytu z terenu Holandii, Wielkiej Brytanii, Hiszpanii, Francji, Niemiec i Czech. Narkotyki przewożone były w busach, a następnie przez kierowców ciężarówek zwerbowanych do współpracy w zamian za pieniądze. Podczas zatrzymań policjanci zabezpieczyli u członków grupy ponad pół miliona złotych oraz 8 samochodów o wartości blisko miliona złotych. Podczas czynności przeszukania w mieszkaniu zatrzymanego funkcjonariusza zabezpieczono gotówkę oraz znaczne ilości nielegalnych sterydów, leków i innych substancji. W procedurze brali również udział koledzy z wydziału policjanta. Wszystkim przedstawiono zarzuty, między innymi niedopełnienia obowiązków, przywłaszczania znacznych ilości narkotyków zabezpieczonych w trakcie prowadzonych czynności służbowych oraz wprowadzania ich do obrotu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Łączna ilość przemycanych i wprowadzanych do obrotu narkotyków wyniosła kilkaset kilogramów.

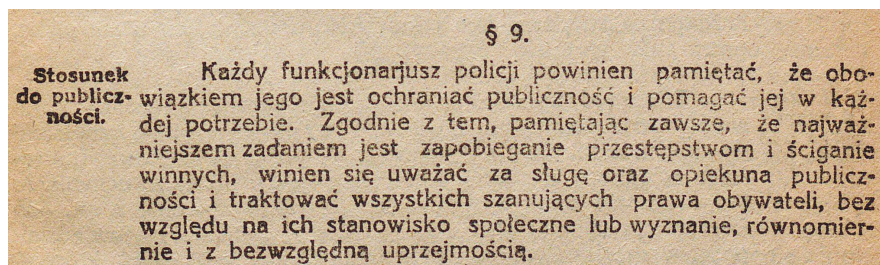
Powiedzieć czy nie powiedzieć?

Policjant przygotowujący się w jednostce Policji do popołudniowej służby poszedł sprawdzić radiowóz stojący na dziedzińcu, czy nie zostawił tam swojego telefonu komórkowego. Gdy przechodził wzdłuż budynku komendy, spojrzał w okno toalety na parterze – w oknie była dość przezroczysta mleczna szyba – i zauważył, że przy parapecie, przodem do okna stoi jego kolega, też policjant, i wykonuje głową bardzo dziwne ruchy. Wyglądało to tak, jakby ten kolega bardzo wolno i z bardzo bliska czytał książkę, która na tym parapecie leży otwarta. A właściwie tylko trzy wersy z tej książki, ponieważ po wykonaniu właśnie trzech ruchów jego kolega podniósł się, wytarł nos szybkimi ruchami i odszedł od okna. Policjant pomimo mlecznej szyby rozpoznał kolegę po charakterystycznej fryzurze, ponadto było popołudnie, więc zbyt wielu kolegów już w pracy nie było. A w końcu – to właśnie tylko ten jeden kolega wchodził do toalety, gdy policjant wychodził z budynku. Postawcie się teraz na miejscu tego policjanta. Co zrobicie? Przecież była mleczna szyba, mogłem się odwrócić i nic nie widzieć. Albo może pójść do niego na osobności i powiem, żeby bardziej uważał. A może jeszcze lepiej, powiem o wszystkim dyżurnemu jednostki, żeby nie dopuścił go do dalszej służby. Przed właśnie takim dylematem stanął jeden z Waszych starszych służbą kolegów. Z jednej strony – nie będę przecież donosił na kolegę, a z drugiej – on jest naćpany i nie chce, żeby miał ze mną służbę. Ta historia zdarzyła się naprawdę i w różnych wersjach dzieje się bardzo często. Zastanów się, co Ty

byś zrobił na miejscu tego policjanta i jakie będą konsekwencje ewentualnych decyzji. Odwrócisz się – będziesz miał służbę z naćpanym gościem, któremu nie wiadomo, co przyjdzie do głowy, bo jest odurzony. Może będzie miał halucynacje lub w ogóle nie będzie nadążał za rzeczywistością. Niewykluczone też, że straci przytomność. Porozmawiasz z nim – najprawdopodobniej Ciebie nie posłucha, albo jako uzależniony przyzna Ci rację, a i tak będzie robił to dalej, tylko że sprytniej. Policjant, o którym mówimy, wybrał drogę służbową – powiedział o wszystkim dyżurnemu, ten przekazał to przełożonemu. Odurzony kolega został przebadany na zawartość narkotyków w organizmie (wynik oczywiście był pozytywny), a funkcjonariusze Biura przeszukali go i zajmowane przez niego pomieszczenie służbowe oraz mieszkanie. Policjant nie został dopuszczony do służby, usłyszał zarzuty i został zwolniony ze służby dyscyplinarnie – z uwagi na ważny interes służby. Nie odwoływał się od tej decyzji. A jakie konsekwencje spotkały policjanta, który zgłosił to dyżurnemu? Żadne. Nikt z komendy nie miał mu za złe tego, co zrobił, wręcz gratulowali mu spostrzegawczości i zastanawiali się, czy jak tamten miał służbę z nimi, to też był pod wpływem. Przypominali sobie jego dziwne zachowania, które wtedy tłumaczyli sobie jego oryginalnością. Może nawet żalowali, że sami tego nie zgłosili. Jeden z nich powiedział: dobrze, bo może gość się ogarnie. **Zgodnie z obowiązującymi przepisami, każdy funkcjonariusz może zostać poddany badaniu na zawartość narkotyków w organizmie.** Polecenie wykonania takiego badania może wydać albo przełożony tego policjanta, albo funkcjonariusz BSWP, zgodnie z art. 61c ustawy o Policji. Przepis ten został wprowadzony stosunkowo niedawno. A co się stało z naszym negatywnym bohaterem? Miejmy nadzieję, że poddał się leczeniu. Paradoksalnie – pomógł mu w tym jego kolega, który uznał, że w ten sposób pomoże mu najlepiej.

W Policji nie ma miejsca na narkotyki!

5. Proces karny



Miłość jest ślepa

W nocy, na nieoświetlonej drodze doszło do kolizji pomiędzy prawidłowo jadącym busem a SUV-em włączającym się do ruchu, w którym znajdowały się cztery osoby (dwóch mężczyzn i dwie kobiety). Po zdarzeniu osoby te zamieniły się miejscami, a z ich relacji wynikało, że kierujący (młody mężczyzna) uciekł z pojazdu, czego nie potwierdzili inni świadkowie. Z uwagi na fakt, że nie można było ustalić kierującego, a kobiety były nietrzeźwe, zostały one zatrzymane. Jedna z zatrzymanych kobiet była kochanką żonatego policjanta, właściciela SUV-a. Następnego dnia do komendy przyszedł starszy mężczyzna (wielokrotny recydywista), który twierdził, że prowadził pojazd. Sprawa została umorzona, pomimo że nie przeprowadzono koniecznych czynności dowodowych (w sprawie było dużo sprzeczności, zeznania świadków były niespójne, nie przeprowadzano badań śladów pobranych z pojazdu). BSWP zostało poinformowane, że w sprawie doszło do mataczenia. Policjanci BSWP przeanalizowali akta sprawy, wystąpili o podjęcie umorzonego postępowania, a następnie przeprowadzili czynności procesowe, w wyniku których ustalono prawdziwy przebieg zdarzenia. Feralnego dnia SUV-em kierowała kochanka policjanta, znajdująca się pod wpływem alkoholu. W celu uniknięcia odpowiedzialności karnej wymyślono „scenariusz”, w który zaangażowani zostali wszyscy pasażerowie SUV-a. Policjant za pośrednictwem siostry kochanki wpływał na mężczyzn z SUV-a, a z korespondencji telefonicznej wynikało, że zrobi wszystko, by kobieta uniknęła odpowiedzialności karnej. Badania DNA jednoznacznie potwierdziły, kto był kierowcą pojazdu. Policjantowi przedstawiono zarzut składania fałszywych zeznań oraz podżegania świadków do złożenia fałszywych zeznań. Odpowiedzialności karnej nie uniknęli również pasażerowie SUV-a.

Masa spraw

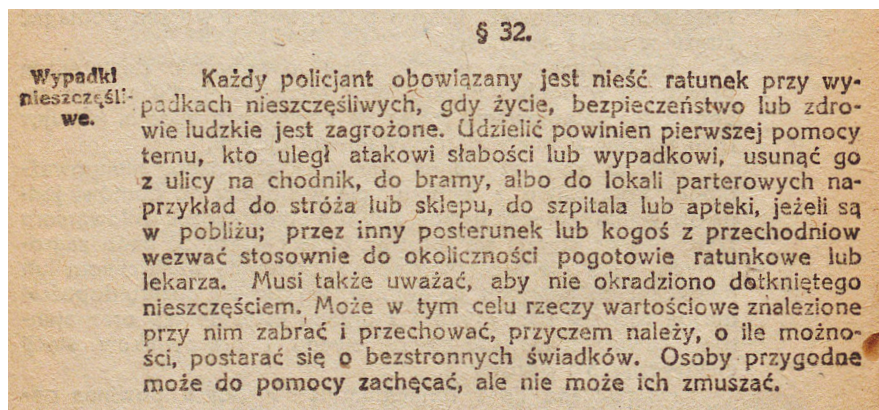
Złożenie zawiadomienia przez obywatela staje się z punktu widzenia zawiadamiającego/pokrzywdzonego sprawą priorytetową. Nie zawsze taka osoba ma wiedzę, jak prawidłowo winno przebiegać postępowanie przygotowawcze, stąd ufa organowi ścigania, wierząc w „szczęśliwy finał” sprawy. Niestety nie każdy z tego zadania wywiązuje się tak, jak należy. Pojawiające się skargi na jednego z funkcjonariuszy wykonującego czynności dochodzeniowo-śledcze spowodowały, że „pod lupę” wzięto sprawy i okazało się, że są w nich nieprawidłowości w postaci braku wykonania niezbędnych czynności procesowych, braku nadzoru prokuratury, braku decyzji merytorycznych kończących postępowanie (zarówno postanowień o umorzeniu, jak i aktów oskarżenia). Okazało się, że łącznie, przez 5 lat, w 453 postępowaniach ujawniono nieprawidłowości, a 183 nie nadano biegu. Dodatkowo, by jednostka

nadrzędna nie miała świadomości o obciążeniu jednostki, w systemie KSIP były wprowadzane dane w zakresie wszczęcia i zakończenia poszczególnych spraw, co nie było odzwierciedlone w stanie faktycznym. Funkcjonariuszowi przedstawiono zarzut w zakresie niedopełnienia obowiązków służbowych w związku z niewłaściwym prowadzeniem postępowań.

Pamiętaj!

- ✓ Prowadź czynności procesowe zgodnie z k.p.k.
- ✓ Możesz popełnić przestępstwo, będąc zarówno świadkiem, jak i prowadzącym postępowanie lub wykonującym w nim czynności.
- ✓ Wykonuj czynności terminowo i rzetelnie.
- ✓ W przypadku, gdy jesteś zbyt mocno obciążony sprawami, nie ograniczaj się do ustnego informowania przełożonego; zawsze w takiej sytuacji sporządź notatkę służbową, zapoznaj z nią przełożonego, a następnie włącz ją do akt kontrolnych postępowania lub w inny sposób to udokumentuj.
- ✓ Jako przełożony prowadź właściwy nadzór służbowy nad prowadzonymi postępowaniami.

6. Przekroczenie uprawnień służbowych lub niedopełnienie obowiązków



Jesteś na miejscu, decyduj!

Gdy nie wiesz, jakie czynności podjąć, zapytaj dyżurnego. W nocy, w jednej z małych miejscowości patrol przyjechał na interwencję w sprawie uszkodzeń pojazdów przed nocnym klubem, ale na miejscu policjanci zobaczyli leżącego na jezdni nieprzytomnego chłopaka. Funkcjonariusze nie udzielili mu pomocy oraz nie

podjęli żadnych konkretnych działań. Przyjęli, że mężczyzna może znajdować się pod silnym wpływem alkoholu, co zostało im zasugerowane przez obecne na miejscu osoby. Nie poinformowali dyżurnego, nie wylegitymowali osób znajdujących się na miejscu, ani nie monitorowali funkcji życiowych. Okazało się, że mężczyzna w wyniku uderzenia przewrócił się, doznając urazu głowy. Pokrzywdzony zmarł w szpitalu, sprawca uszkodzenia ciała poniósł odpowiedzialność karną. Powołany w sprawie biegły z zakresu bezpieczeństwa i porządku publicznego z dziedziny taktyki i techniki podejmowania interwencji policyjnych, oceniając prawidłowość interwencji, określił ją jako skrajnie nieprawidłową, zarzucając szereg zaniechań i błędów. Policjanci odpowiedzieli za niedopełnienie swoich obowiązków.

Szklana pułapka

Biuro Spraw Wewnętrznych Policji otrzymało anonim, z którego wynikało, że policjanci średniego szczebla kierowniczego pionu ruchu drogowego pojechali na służbę radiowozem z pękniętą przednią szybą. Następnie wytypowali kierowcę ciężarówki z naczepą, którego zatrzymali do kontroli drogowej pod zarzutem uszkodzenia szyby przez kamień spadający z naczepy. Kierowca nie przyjął mandatu, a uszkodzona szyba została naprawiona z jego ubezpieczenia OC. Z anonimu wynikało, że szyba była uszkodzona już kilka dni wcześniej, a policjanci, którzy to ujawnili, udokumentowali to w notatnikach i kontrolce pojazdu. Ich notatniki jednak zaginęły, podobnie jak notatka służbowa, natomiast kontrolka pracy radiowozu została przepisana. W anonimie wskazano konkretne nazwiska i daty. Funkcjonariusze BSWP zabezpieczyli dokumentację z powstałej szkody, a w biurku jednego z policjantów „odnalazła się” notatka służbowa z ujawnienia pęknięcia szyby, która nie była zarejestrowana, ale posiadała dekreteację jednego z przełożonych. Ponadto policjanci przekazali pliki ze zdjęciami uszkodzonej szyby, które zrobili swoimi telefonami. W toku wykonywanych czynności ustalono, że policjanci, którzy ujawnili pękniętą szybę w radiowozie, zostali pouczeni przez innych funkcjonariuszy, o tym, że takie sprawy załatwia się inaczej, właśnie poprzez „wrobienie” w uszkodzenie osoby cywilnej po to, aby uniknąć postępowania szkodowego obciążającego Policję. Uczciwi policjanci, widząc, że ich przełożeni postępują tak nieetycznie, zaczęli na własną rękę kopiować w tej sprawie dokumenty, gdyż przeczuwali, że będą one znikać. Wiedzieli, że ich przełożeni tuszują tę sprawę, więc anonimowo poinformowali BSWP, podając wiadome im fakty. W czasie rozpytań przekazali posiadane kserokopie oraz zdjęcia, jak również podzielili się swoją wiedzą na ten temat. Następnie policjanci BSWP przesłuchali wszystkich funkcjonariuszy WRD tej jednostki i skonfrontowali ich zeznania z posiadanym w tej sprawie materiałem dowodowym. Ustalono ponad wszelką wątpliwość, że do samodzielnego pęknięcia szyby doszło przed wrobieniem

w to niewinnego kierowcy, a w tym czasie radiowóz był normalnie używany przez różnych policjantów. Zeznania świadczyły o zмовie i tuszowaniu sprawy na szczeblu kierowniczym tej jednostki. W tej sprawie doszło do sytuacji, w której uczciwy policjant, informując swojego przełożonego o nieprawidłowościach, usłyszał od niego, że ma się nie wychylać z tą wiedzą, a dokumentacja w tej sprawie przecież może „zaginać”. Dzień po tej rozmowie faktycznie zaginęły notatniki policjantów, którzy ujawnili pęknięcie szyby. Policjanci, którzy uczestniczyli we wrobieniu kierowcy w uszkodzenie szyby, usłyszeli zarzuty składania fałszywych zeznań, fałszywego oskarżenia i tworzenia fałszywych dowodów, natomiast ich przełożonemu zarzucono niedopełnienie obowiązków służbowych. Policjanci zostali skazani na kary pozbawienia wolności w wymiarze od 8 do 10 miesięcy w zawieszeniu na okres próby wynoszący 1 rok, a wobec przełożonego sąd dodatkowo orzekł środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości. Wymiana pękniętej szyby została oszacowana na kilkaset złotych.

Pamiętaj!

- ✓ Życie i zdrowie drugiego człowieka jest najważniejsze.
- ✓ Podczas każdej interwencji podejmuj działania w celu ustalenia faktów i okoliczności.
- ✓ Nie działaj szablonowo, każda interwencja jest inna.
- ✓ Włącz myślenie, nie przyjmuj bezkrytycznie sugestii innych, weryfikuj podawane informacje.
- ✓ Miej odwagę przeciwstawiania się zмовie milczenia we własnym środowisku zawodowym.
- ✓ Zawsze możesz poinformować policjantów BSWP o przestępstwie, pomijając drogę służbową.
- ✓ Rzetelnie sporządzaj dokumentację i nadaj jej właściwy bieg.

7. Przemoc domowa

Przemoc domowa jest bardzo poważnym i wciąż aktualnym problemem, który dotyka osoby niezależnie od wieku, płci czy statusu. Bardzo często ma ona miejsce nie tylko w rodzinach dysfunkcyjnych, lecz także w dobrze sytuowanych, które w opinii publicznej uważane są za „normalne”. Niestety ten problem występuje również w rodzinach policyjnych. Zawód policjanta wymaga różnych predyspozycji: cierpliwości, uczciwości, sprawiedliwości oraz odpowiedzialności i jest jednym z najbardziej niebezpiecznych i stresujących. Policjant, który podczas służby jest narażony na ciągły kontakt ze złem i przemocą, musi uważać, aby nie poddać się ciągłemu stresowi, który powoduje frustrację i wyzwala agresję,

niejednokrotnie wyładowywaną na najbliższych. Ważne jest, aby żaden sygnał o przemoc w rodzinie policyjnej nie był zignorowany ani zbagatelizowany przez przełożonych, kolegów, policjantów przeprowadzających interwencję lub prowadzącego postępowanie przygotowawcze. Sprawca przemocy powinien otrzymać wyraźny komunikat, że nie ma przyzwolenia na krzywdzenie najbliższych poprzez stosowanie różnych form przemocy i nie występuje solidarność zawodowa aprobująca te bezprawne zachowania.

Zabójstwo

Anna, żona policjanta i matka dwuletniej dziewczynki, wyszła z domu po sprzeczce z mężem i ślad po niej zaginął. Mąż zgłosił sprawę na Policji, relacjonując wydarzenia ostatnich dni, był nad wyraz spokojny i opanowany. Jego zachowanie dziwiło funkcjonariuszkę, ale uważała, że może wynikać z faktu, że sam jest policjantem i potrafi nie ulegać emocjom. Już dzień po zaginięciu, mężczyzna dokładnie posprzątał całe mieszkanie, wymienił nawet dywaniki łazienkowe. Nie cierpiał z powodu straty żony, ani nawet nie próbował jej szukać. Tamtej soboty Anna miała wziąć z piwnicy walizkę, do której spakowała osobiste rzeczy. Policja nabierała podejrzeń, że Anna została zamordowana, a mąż ukrył jej ciało, a teraz kłamie. Nie było jednak żadnych twardych dowodów. Po sprawdzeniu komputera mężczyzny, okazało się, że w dniu zaginięcia szukał w wyszukiwarce całodobowej poczty i wpisał m.in. frazy: „Niemcy adres”, „Monachium hostele” i „kod pocztowy”. Nadał też paczkę na adres w Niemczech, podając fikcyjne dane zarówno nadawcy, jak i odbiorcy. Śledczym udało się ją zabezpieczyć. W środku znajdował się telefon Anny. Był rozładowany, wyczyszczony i bez karty SIM. Na telefonie nie znaleziono odcisków palców ani mężczyzny, ani Anny, adres napisany odręcznie na paczce był naniesiony przez niego. Mężczyzna tłumaczył, że nadał paczkę, ponieważ od dawna prosiła go o to żona. Wpisał adresy w wyszukiwarce, ponieważ Anna zapisała mu je na kartce, ale nie mógł tego rozczytać. Policjanci dotarli do informacji, że dwa lata przed zaginięciem Anny mąż kupił dwie walizki na kółkach – średnią i dużą. Kupili identyczne walizki i przeprowadzili eksperyment procesowy. Najpierw sprawdzili, czy kobieta o posturze Anny zmieściłaby się do walizki i czy da się ją zamknąć. Okazało się, że tak i że można ją unieść na wysokość co najmniej 10 cm. Można by zatem wynieść zwłoki z mieszkania, nie hałasując kółkami. Śledczy byli niemal pewni, że zakopał walizkę, ponieważ kilka dni przed zaginięciem kupił w sklepie budowlanym 100 kilogramów zaprawy murarskiej, pięć 70-litrowych worków foliowych, rękawice lateksowe i 1,5 metra sznura o grubości 20 mm. Na pytania funkcjonariuszy o to, co stało się z materiałami, mężczyzna stwierdził, że wykorzystał je na wykonanie wylewki w garażu. Tyle

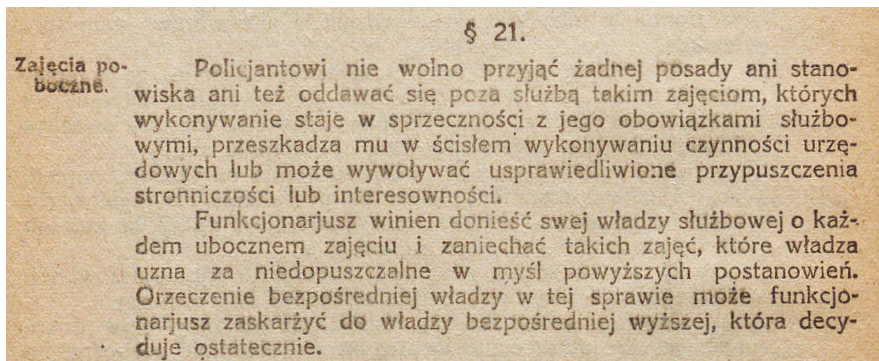
że nie były to materiały do tego typu prac, a do tego żadna wylewka nie została wykonana. Kolejnym obciążającym mężczyznę faktem było to, że dzień przed zniknięciem żony kupił w aptece lek nasenny. Mężczyzna nadal pracował jako policjant. Szef naciskał, by poddał się badaniu wariografem. Ostatecznie ten zgodził się na wykonanie badania. Okazało się, że przed badaniem sprawdził w internecie, jak oszukać urządzenie. Tłumaczył to ciekawością tego, jak działa wariograf. Badanie pokazało, że mężczyzna nie odpowiadał szczerze i silnie zareagował w szczególności na słowa „uduszenie” i „utopienie”. Policjant został aresztowany pod zarzutem zabójstwa żony. Po czterech latach śledztwa został oskarżony o zabójstwo. Nie przyznał się do winy. Powodem zbrodni miał być zbliżający się rozpad małżeństwa oraz związek z inną kobietą, z którą planował ułożyć sobie życie. Nie chciał przy tym tracić kontaktu z córką, dlatego zabił żonę. Zapadł wyrok skazujący, mężczyzna w więzieniu ma spędzić 15 lat. Niecały rok później Sąd Apelacyjny zmienił wyrok pierwszej instancji i skazał mężczyznę na 25 lat więzienia. Ciała Anny nie odnaleziono do dziś, a mężczyzna niezmiennie milczy w tej kwestii.

Ślepa miłość

Do BSWP wpłynęły akta śledztwa w sprawie znęcania się psychicznego i fizycznego nad kobietą przez jej partnera – funkcjonariusza będącego wykładowcą jednej ze szkół Policji. Pokrzywdzona zeznała o przemocy, jakiej doświadczała w ich relacji. W trakcie przesłuchania powiedziała, że mężczyzna popychał ją, wszczywał awantury, uderzał, drapał, policzkował, obrażał, kontrolował, izolował, groził oraz poniżał. Gdy kobieta była w ciąży, życzył jej poronienia, gdyż nie był zadowolony z faktu, że zostanie ojcem. Kontrolował, co kobieta może jeść, a po urodzeniu dziecka kazał jej zapisać się na siłownię, żeby schudła. Pokrzywdzona zeznała również, że znęcał się też psychicznie nad jej córką z poprzedniego związku, która miała mniej niż 15 lat. Krzyczał na dziewczynkę, wszczywał awantury, kontrolował, poniżał, ograniczał, izolował, sprawdzał czystość jej bielizny, a nawet wchodził do łazienki w trakcie, gdy ta z niej korzystała. Ponadto sprawdzał i edytował zawartość jej telefonu. Okazało się również, że bił swojego 3-letniego syna. Pokrzywdzona dostarczyła materiał w postaci nagrań z telefonu komórkowego oraz korespondencji z komunikatorów. Członkowie rodziny oraz policjanci potwierdzili sytuacje opisywane przez pokrzywdzoną. Rodzina pokrzywdzonej również dostarczyła materiał dowodowy w postaci nagrań, które otrzymali wcześniej od pokrzywdzonej. Córka policjanta zeznała, że miała ustalony kod ze swoją kuzynką na sytuacje, gdy dochodzić miało do przemocy. Dziewczynki umówiły się na wysyłanie konkretnej „emotki”, która powodować miała natychmiastowe przekazanie informacji osobie dorosłej i żądanie pomocy. Sprawca w ramach odwetu również złożył

zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa znęcania się nad nim przez partnerkę, twierdził, że dzięki temu postępowania „wzajemnie się zniosą”. Jak to zwykle bywa w sprawach dotyczących przemocy w rodzinie, sprawca przekonał pokrzywdzoną, że takie sytuacje nie będą miały już miejsca i para weszła w tzw. fazę „miodowego miesiąca”. Pokrzywdzona złożyła wniosek o ponowne przesłuchanie, podczas którego skorzystała z uprawnień wynikających z art. 182 k.p.k. i odmówiła składania zeznań, co spowodowało, że cały dostarczony przez nią materiał nie mógł być brany pod uwagę. Z uwagi na to, że materiał dowodowy został dostarczony również przez inne osoby niż pokrzywdzona, a dotyczył też małoletnich, prokurator zdecydował się skierować akt oskarżenia przeciwko policjantowi. Po wniesieniu aktu oskarżenia pokrzywdzona wraz ze sprawcą i ich synem wyprowadzili się do innego województwa, natomiast córka kobiety z poprzedniego małżeństwa decyzją sądu została umieszczona u babci. Wyrokiem sądu mężczyzna został skazany na karę pozbawienia wolności w wymiarze 10 miesięcy w zawieszeniu na 5 lat oraz orzeczono wobec niego zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonymi.

8. Inne przestępstwa policjantów



Pan Prezes

Funkcjonariusz Policji nie może podejmować dodatkowego zatrudnienia bez zgody komendanta, ale w tym konkretnym przypadku był to najmniej dotkliwy problem. Policjant wraz ze swoją partnerką założył spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której został prezesem. Za pośrednictwem firmy doradczej spółka uzyskała pożyczki w łącznej kwocie 300 000 złotych z dwóch różnych instytucji finansowych, na zakup sprzętu do siłowni. Niestety problem ze spłatą zobowiązań spowodował, że instytucje te podjęły działania w celu odzyskania wiarytelności. Należy wspomnieć, że nigdy żaden sprzęt nie został zakupiony,

pieniądze z pożyczek zostały zadysponowane na poczet zadłużenia, jaki miała partnerka funkcjonariusza, prowadząca uprzednio działalność gospodarczą. Policjant podjął działania w celu uregulowania zadłużenia. Pomimo to przedstawiono mu zarzuty za oszustwo, przedstawienie fałszywych dokumentów, poświadczenie nieprawdy, przywłaszczenie powierzonego mienia. Prokurator uznał, że jeśli ktoś nie posiada kwalifikacji, by pełnić funkcję członka zarządu spółki, a tym samym nie jest w stanie podejmować właściwych decyzji z punktu widzenia gospodarczego i prawnego, musi liczyć się z tym, że będzie narażony na odpowiedzialność karną.

Bo jak nie my, to kto

Policjanci w systemie SWD typowali zdarzenia podejmowane wobec osób starszych, osób z podejrzeniem choroby psychicznej lub innych zaburzeń. Ustalali role, jakie mają do odegrania, dzielili konkretne zadania oraz opracowywali legendy, pod jakimi wejdą do mieszkania pokrzywdzonych. Pod pozorem troski o stan zdrowia, zaopatrzenie w leki, opiekę, sprawdzenie zawartości lodówki, prowadzili wywiad z tymi osobami na temat ich opiekunów. Wykorzystując posiadaną wiedzę, popełnili szereg przestępstw. Jedno z nich polegało na tym, że po śmierci osoby zaszła konieczność wydania najbliższej rodzinie pieniędzy w kwocie 17 100 złotych. Funkcjonariusze ustalili członka rodziny, tj. syna, a następnie sprawdzili, kim jest oraz czy ma świadomość, ile środków finansowych było zabezpieczonych przez Policję. Mając kompleksowe sprawdzenie i rozpoznanie, wydali synowi zmarłej za pokwitowaniem 710 złotych, następnie własnoręcznie, tym samym długopisem dopisali cyfrę „1” na początku i cyfrę „0” na końcu liczby „710”, tym samym powstało pokwitowanie odbioru na kwotę 17 100 zł. Ukradli w ten sposób 16 390 złotych. Przestępcza działalność objętych zarzutami funkcjonariuszy miała charakter stały, przemyślany i zorganizowany. System kradzieży pieniędzy opracowany przez policjantów wymagał pozostawienia zawsze jakichś środków finansowych. Wyjątek stanowiły interwencje dotyczące zgonów osób starszych. Policjanci uznali, że zmarłym pieniądze nie są potrzebne i należy je brać, „bo jak nie my”, to wezmą inni: strażacy, lekarze, zakład pogrzebowy. Świadomie inicjowali przeprowadzenie czynności profilaktycznych w domach czy mieszkaniach swoich ofiar, na które wybierali osoby starsze, samotne, z zaburzeniami pamięci i psychicznymi, których ewentualne roszczenia można uznać za wątpliwe lub nieprawdziwe. Funkcjonariuszom przedstawiono zarzut przekroczenia uprawnień i udziału w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu przywłaszczenie mienia i osiąganie korzyści majątkowych oraz uczynienie sobie z popełniania przestępstw stałego źródła dochodu, a także zabezpieczono 241 950,00 złotych, 460 euro i 1562 dolarów amerykańskich. Policjanci swoje ofiary nazywali „dementorami”.

Dziki Zachód

W siedzibie banku zamaskowany sprawca, posługując się bronią palną marki Walther, model P-99, groził pracownikom tego banku natychmiastowym użyciem tej broni i pozbawieniem ich życia oraz dokonał zaboru w celu przywłaszczenia pieniędzy w łącznej kwocie około 47 000 złotych. Sprawa w ciągu pierwszego roku nie została wykryta. Rozzuchwalony tym sprawca dokonał w ten sam sposób kolejnego napadu w pobliskim mieście, tym razem jego łupem padło około 87 000 złotych. Ustalono, że napadu dokonał dzielnicowy jednego z komisariatów, z 13-letnim stażem służby. Jeszcze rok przed pierwszym rozbojem został on wybrany najpopularniejszym dzielnicowym powiatu. Sprawca został zatrzymany i tymczasowo aresztowany. Podejrzany nie przyznał się do pierwszego z napadów. W złożonych wyjaśnieniach twierdził, że podczas drugiego napadu posługiwał się atrapą broni, a swoją motywację tłumaczył trudną sytuacją finansową. Sąd uznał, że policjant popełnił każde z przestępstw oraz że używał własnej broni służbowej, a nie atrapy. Sędzia wydający wyrok określił: „...gdy dostaliśmy tę sprawę, stwierdziliśmy jedno: to scenariusz do filmu akcji, przy czym nam się wydawało, że tego typu czasy, gdzie sprawca brutalnie wchodzi z bronią w rękę do banku, minęły...”. Decydującą rolę miała opinia biegłego z zakresu antroposkopii, czyli dziedziny kryminalistyki, która pozwala na identyfikację osób np. na podstawie zdjęć czy zapisów wideo. Biegły nie miał wątpliwości, że obu napadów dokonała jedna osoba. Okazało się, że dzielnicowy był hazardzistą, obstawiał mecze w zakładach bukmacherskich i w tym celu wpłacał większe kwoty na rachunek bankowy z pieniędzy uzyskanych z napadu. Sąd skazał go na karę 7 i pół roku bezwzględnej więzienia.

9. Logistyka Policji, w tym zamówienia publiczne

Prawidłowe funkcjonowanie nawet najmniejszej jednostki organizacyjnej jest zależne od różnorodnych działań na tak zwanym zapleczu. Z tego powodu tzw. logistyka Policji to planowanie, organizowanie i koordynowanie wszelkich procesów logistycznych, których zadaniem jest wspieranie różnego rodzaju działań służb mundurowych. Do powszechnych nadużyć należy korupcja przy przetargach (przyjmowanie łapówek, ustawianie przetargów), zaniżanie jakości usług, nieefektywne wykorzystanie środków finansowych i łamanie zasad spedycji, niezgodne z prawem postępowanie przy przetargach na dostawę materiałów i usług, nieprawidłowe rozliczanie kontraktów, nieprawidłowe wykorzystanie funduszy, nieprawidłowe postępowanie przy obsłudze sprzętu, nadmierne wydatki na transport, nieuzasadnione koszty, nieprawidłowe rozliczanie kosztów,

nielegalne przeróbki sprzętu, nieprawidłowa konserwacja, uszkodzenia sprzętu, kradzież sprzętu służbowego. W tym obszarze może dochodzić do korumpowania funkcjonariuszy i pracowników służby wspomagającej Policji, podejmowania działań na szkodę Policji przez osoby i podmioty zewnętrzne.

„Usterka” na komendzie

Funkcjonariusze BSWP realizowali czynności służbowe w ramach sprawy operacyjnej, której przedmiotem były nieprawidłowości związane z prowadzeniem nadzoru nad pracami remontowo-budowlanymi w jednym z posterunków Policji. Prowadzone prace remontowe przez podmiot, który wygrał przetarg na kwotę 600 tys. złotych, obejmowały gruntowny remont budynku. Przeprowadzone czynności ujawniły szereg nieprawidłowości. Prace remontowe i budowlane nie zostały wykonane, a część z nich wykonano niezgodnie z obowiązującymi zasadami sztuki budowlanej i z przyjętą dokumentacją techniczną oraz projektem. Pomimo tego budynek został odebrany. W protokołach końcowego odbioru inspektorzy potwierdzili zgodność realizacji z zawartą umową. W toku prowadzonego śledztwa stwierdzono rażące zaniedbania potwierdzone opinią biegłego z zakresu budownictwa. Skarb Państwa poniósł szkodę w kwocie około 100 tys. złotych, nienależnie wypłaconych wykonawcy na podstawie przedstawionej przez niego faktury wystawionej na podstawie sfałszowanego dokumentu. Prokurator skierował wobec inspektorów budowlanych akt oskarżenia, zarzucając im niedopełnienie obowiązków służbowych wynikających z posiadanych przez nich uprawnień budowlanych, jak również kompetencji wynikających ze sprawowania należytego nadzoru nad pracami remontowo-budowlanymi.

Koparka kryptowalut w Komendzie Głównej Policji

Funkcjonariusze BSWP uzyskali informację, że w pomieszczeniu służbowym ujawniono tzw. koparkę kryptowalut. „Miningiem”, czyli procesem wydobywania kryptowalut, zajmował się policyjny informatyk, wykorzystując do tego służbowe komputery, które wcześniej wyposażył w specjalistyczne karty graficzne i oprogramowanie. Z uwagi na to, że karty graficzne są energochłonne, pomysłowy informatyk wykorzystał państwowy prąd, miał też świetne łącze, również za darmo. Zabezpieczono sprzęt komputerowy, a w toku śledztwa ustalono, że proceder trwał około 6 miesięcy. Sprawcami byli dwaj pracownicy korpusu służby cywilnej Policji z wydziału informatycznego. Łączna wartość przywłaszczonego sprzętu użytego do procederu wyniosła około 100 000 złotych. Ponadto z „wydobytych” kryptowalut uzyskali około 34 000 złotych. Sprawcy w czasie swojej działalności dokonali zaboru energii elektrycznej o łącznej wartości około 5800 złotych.

Pamiętaj!

- ✓ Stosuj zasadę „dwóch par oczu” przy weryfikowaniu dokumentów, odbiorze robót.
- ✓ Właściwie weryfikuj wiarygodność danych zawartych w dokumentacji.
- ✓ Obiektywnie wybieraj wykonawców – transparentność wyboru.
- ✓ Wyłącz się z postępowania o udzielenie zamówienia z uwagi na konflikt interesów lub inne okoliczności, które mogą podważać Twoją bezstronność i obiektywizm.
- ✓ Reaguj na wszystkie ujawnione nieprawidłowości.
- ✓ Nie przyjmuj od potencjalnych wykonawców żadnych prezentów, materiałów promocyjnych, w tym nawet kalendarzy z logo firmy.
- ✓ Nie umieszczaj w pomieszczeniach służbowych materiałów promujących potencjalnego wykonawcę.
- ✓ Nie ulegaj presji przełożonych przy realizacji czynności.
- ✓ Bądź uczciwy, transparentny i adekwatnie reaguj.

IV. Skutki popełnienia przestępstwa przez policjanta

W Y K A Z

*funkcjonariuszy Policji Państwowej pow. Konińskiego ukara-
nych dyscyplinarnie za wykroczenia służbowe za czas od 25
września do 5 października 1919 r.*

<i>N</i>	<i>Nazwisko i imię</i>	<i>Szarża</i>	<i>Charakter wykrocze- nia</i>	<i>Wymierzona ka- ra</i>
<i>I</i>	<i>Szustakowski Michał</i>	<i>Posteruk</i>	<i>za drzemanie pod- czas pełnienia dy- żuru</i>	<i>I doba aresz- tu.</i>
	<i>Komendant Powiatowy</i>	<i>Z. 25</i>	<i>Kaul.</i>	

Popołniając przestępstwa, musisz liczyć się z konsekwencjami. Najbardziej dotkliwym skutkiem ich popełniania jest kara pozbawienia wolności oraz kara dyscyplinarna wydalenia ze służby. Musisz liczyć się również z obligatoryjnym zawieszeniem w czynnościach służbowych oraz innymi karami dyscyplinarnymi.

Pamiętaj, że w przypadku skazania „prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo umyślne lub przestępstwo skarbowe umyślne, ścigane z oskarżenia publicznego, popełnione w związku z wykonywaniem czynności służbowych i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej albo za przestępstwo określone w art. 130 k.k. lub art. 258 k.k. lub wobec którego orzeczono

prawomocnie środek karny pozbawienia praw publicznych za przestępstwo lub za przestępstwo skarbowe, które zostało popełnione przed zwolnieniem ze służby”⁴, **utracisz prawo do emerytury.**

Ponadto dotkną Cię konsekwencje społeczne, spadek szacunku, utrata zaufania i dobrego wizerunku, pogorszenie statusu materialnego czy ostracyzm. Nawet Twoje jednostkowe zachowanie rzutuje na wizerunek całej naszej formacji.

Licz się z tym, że Twoje działania mogą skutkować utratą życia lub zdrowia przez osoby, wobec których Ty lub inni policjanci podejmujecie czynności. **Bądź świadom, że ujawnienie przez Ciebie przestępcom wrażliwych informacji naraża Twoich kolegów na niebezpieczeństwo, a nawet śmierć!**

⁴ Art. 10 ust. 1 ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1121, z późn. zm.

V. Psychologiczne i społeczne mechanizmy podejmowania działań niezgodnych z prawem i normami społecznymi

Finalna już część naszego poradnika próbuje wyjaśnić, co leży u podstaw wszystkich opisanych przez nas zachowań policjantów i dlaczego mogą być skłonni do przekraczania norm moralnych, społecznych i prawnych.

Odpowiedzi na to odwieczne pytanie możemy szukać na gruncie filozofii, psychologii, socjologii, kryminologii, teologii, literatury i sztuki. Człowiek od zawsze stara się wytłumaczyć zło, którego boleśnie doświadcza na co dzień.

W sytuacjach nagłych zmian ustalonego porządku społecznego człowiek narażony jest na utratę więzi społecznych oraz rozpad powszechnie obowiązujących norm i wartości. Zjawisko to jest nazywane anomią, a jego nazwa pochodzi z języka greckiego i oznacza „bezprawie”. Może ono prowadzić do zaniku obowiązujących reguł, braku poczucia odpowiedzialności zarówno przed innymi ludźmi, jak i instytucjami. O anomii społecznej mówi się w kontekście utraty przez człowieka umiejętności odróżnienia dobra od zła w odniesieniu do społeczeństwa. Utrata tej umiejętności daje przyzwolenie na podejmowanie działań niezgodnych z prawem i etyką zawodową. Ten sam mechanizm funkcjonuje w środowisku policyjnym.

Zdaniem psychologa społecznego prof. Philipa Zimbardo są dwa podejścia do problematyki czynników mających wpływ na zachowanie człowieka. Jedno z nich szuka przyczyn złych zachowań wewnątrz człowieka, w jego predyspozycjach osobowościowych, a drugie w środowisku, w jakim wzrastał, w warunkach, w jakich żyje, czy w okolicznościach, w jakich miało miejsce dane zachowanie.

Efekt Lucyfera, czyli **„przemiana z anioła w diabła”**, oznacza zmianę zachowania człowieka z dobrego na złe, wyłącznie z powodu wpływu środowiska, w jakim się znajduje. Efekt ten wskazuje, że sytuacja może mieć silniejszy wpływ na zachowanie człowieka niż jego charakter, gdyż pod wpływem silnej presji sytuacyjnej może on zachowywać się w sposób, który w normalnej sytuacji by potępił.

Wymienia on również procesy społeczne, które ułatwiają staczanie się w kierunku zła:

1. Bezmyślne robienie pierwszego małego kroku.
2. Dehumanizacja innych.
3. Deindywidualizacja siebie (anonimowość).
4. Rozmycie osobistej odpowiedzialności.
5. Ślepe posłuszeństwo władzy (podporządkowanie się autorytetom).
6. Bezkrtyczne podporządkowanie się normom grupowym.
7. Bierna tolerancja wobec zła lub obojętność.

Odnosząc się do pierwszego z wymienionych procesów – „bezmyślnego robienia pierwszego kroku” na drodze łamania norm, a w efekcie łamania prawa przez policjantów, można przywołać dwa mechanizmy. Z jednej strony brak doświadczenia zawodowego oraz dostatecznej wiedzy policjantów może skutkować niewłaściwą oceną zagrożenia podczas interwencji oraz nietrafnymi decyzjami co do zastosowanych środków, z drugiej zaś strony możemy mieć do czynienia z przejmowaniem niewłaściwych nawyków. Może to wynikać z dwóch rodzajów postaw funkcjonariuszy, którzy nie chcąc konfliktować się z grupą doświadczonych kolegów, postępują zgodnie z przyjętymi przez nich zasadami bądź czynią to w przeświadczeniu, że pomimo naruszania przepisów czy zasad etyki nic im za to nie grozi, skoro takie zachowania nie skutkowały sankcjami wobec starszych służbą i rangą policjantów.

W ten schemat wpisuje się również teoria „**rozbitej szyby**”, która zakłada, że brak reakcji na łamanie mniej ważnych norm społecznych sprzyja wzrostowi przestępczości i łamaniu innych norm na zasadzie zaraźliwości oraz przekonania, że prawo nie istnieje. Tolerowanie i obojętność wobec łamania zasad etyki i norm moralnych przesuwają „psychologiczne granice” i niszczy naturalne bariery.

Na gruncie psychologii przesuwanie własnych granic, ignorowanie sygnałów o naruszaniu standardów można odnieść do tzw. „**syndromu gotującej się żaby**”. Opisuje on sytuację, w której żaba jest włożona do garnka z letnią wodą, która powoli jest podgrzewana. Żaba jest zwierzęciem zmiennocieplnym i wraz ze wzrostem temperatury wody zaczyna dostosowywać do niej temperaturę swojego ciała. Proces gotowania odbywa się na tyle wolno, że czujność żaby zostaje uśpiona. Po przekroczeniu pewnego poziomu żaba nie jest w stanie się dostosować i postanawia wyskoczyć. Jednak nie może tego zrobić, bo nie starcza jej sił, gdyż całą energię zużyła wcześniej na dostosowywanie się do zmieniających się warunków. W efekcie żaba umiera, bo nie potrafi podjąć decyzji w odpowiednim momencie. Syndrom ten jest przykładem tego, że każdy pojedynczy krok postrzegany jest przez osobę jako niewłaściwy, jednak jest on niewłaściwy „tylko trochę”. Potem, kiedy negatywna sytuacja eskaluje, trudno już zmienić kierunek działań bez wyjaśnienia niepodjęcia działań na wcześniejszych etapach.

Zachowania nietyczne zaczynają się zazwyczaj od czegoś niewielkiego, pozornie niegroźnego, co trwa i stopniowo się rozszerza, przybierając stopniowo coraz groźniejszą formę i rozmiar. Popęłnianie drobnych czynów bez poniesienia konsekwencji przynosi prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa.

Regułą, która może tłumaczyć brak reakcji funkcjonariuszy na naruszanie zasad etyki zawodowej ze strony ich kolegów lub, co więcej, wspólne podejmowanie działań naruszających normy prawne, jest reguła społecznego dowodu słuszności. Opiera się ona na zasadzie stanowiącej, że zachowanie uznawane jest za właściwe, gdy można zaobserwować je u innych. Społecznym dowodom słuszności ludzie ulegają bezrefleksyjnie i odruchowo, nie zdając sobie sprawy z siły wywieranego oddziaływania i podatności na zachowania konformistyczne. Niejednokrotnie policjanci znajdujący się w nowej dla nich sytuacji zawodowej skłonni są podporządkować się wyborom, reakcjom i działaniom innych funkcjonariuszy. W innych sytuacjach człowiek naśladuje działania innych osób, zachowując się tak po to, by nie odróżniać się od nich. Wynika to z chęci uzyskania lub podtrzymania poczucia więzi z grupą, potrzeby zdobycia akceptacji i uniknięcia ewentualnego wykluczenia z grupy.

Te właśnie mechanizmy mogą w konsekwencji prowadzić do ślepego posłuszeństwa wobec osób, które uznawane są za autorytet, do bezkrytycznego podporządkowania się normom grupowym, a w rezultacie do obojętności i tolerancji na zło.

Literatura

- ✓ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 lipca 1920 r. Tymczasowa Instrukcja dla Policji Państwowej, Druk. IV Wydziału Komendy Głównej Policji Państwowej, 14.IX 1920.
- ✓ Ustawa z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji, tj. Dz. U. z 2025 r. poz. 636, z późn. zm.
- ✓ Ustawa z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Straży Marszałkowskiej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, tj. Dz.U. z 2024 r. poz. 1121, z późn. zm.
- ✓ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tj. Dz. U. z 2025 r. poz. 383.
- ✓ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego, tj. Dz. U. z 2025 r. poz. 46, z późn. zm.
- ✓ Zarządzenie nr 805 KGP z dnia 31 grudnia 2003 r. w sprawie „Zasad etyki zawodowej policjanta”, Dz.Urz.KGP z 2004 r. Nr 1, poz. 3.
- ✓ Zarządzenie nr 30 KGP z dnia 16 grudnia 2013 r. w sprawie funkcjonowania organizacji hierarchicznej w Policji, tj. Dz.Urz.KGP z 2018 r. poz. 89, z późn. zm.
- ✓ Zarządzenie nr 49 MSWiA z dnia 27 lipca 2018 r. w sprawie ustalenia regulaminu organizacyjnego Biura Spraw Wewnętrznych Policji, Dz. Urz. Min. Spraw Wew. i Ad. poz. 61, z późn. zm.
- ✓ Zarządzenie nr 62 KGP z dnia 8 listopada 2018 r. w sprawie organizacji, rzeczowego i miejscowego zakresu działania oraz zasad współdziałania Biura Spraw Wewnętrznych Policji z innymi jednostkami organizacyjnymi Policji, Dz.Urz.KGP z 2018 r. poz. 118, z późn. zm.
- ✓ Aronson E., *Człowiek istota społeczna. Wybór tekstów*, wyd. PWN, Warszawa 2002.
- ✓ Dudek Z., *Przestępczość policjantów. Studium socjologiczne*, Wrocław 2020.
- ✓ Pajdała I., *Zrozumieć służbę sercem i duszą*, „Gazeta Policyjna”, Nr 31, lipiec 2023 r., <https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2023/numer-31-072023-r/233611,Zrozumiec-sluzbe-sercem-i-dusza.html>.

- ✓ Sitek E., *Ja nie biorę!*, „Gazeta Policyjna 997”, Nr 109, kwiecień 2014 r., <https://gazeta.policja.pl/997/archiwum-1/2014/numer-109-042014/97168,Ja-nie-biore.html>.
- ✓ Szoltek A., Bonus-Dzięgo A., *Reguły wpływu społecznego – konteksty odniesienia w relacjach przełożony-podwładny*, Szczytno 2022.
- ✓ *Toolkit on Police Integrity*, wyd. DCAF, 2019.
- ✓ Wiszowaty E., *Etyka Policji. Między prawem, moralnością a skutecznością*, Warszawa 2011.
- ✓ Zagrożenie korupcją w świetle wyników kontroli NIK opublikowanych w latach 2016–2020, <https://www.nik.gov.pl/plik/id,23307,vp,26017.pdf>.
- ✓ Zbiór zaleceń dotyczących postępowania policjantów i pracowników Policji sprzyjających przestrzeganiu zasad etyki zawodowej (21.12.2023 r., l.dz. Ia-5584/23).
- ✓ Zimbardo G.P., *Efekt Lucyfera. Dlaczego dobrzy ludzie czynią zło*, PWN, 2014.

Wykaz wydziałów terenowych BSWP _____

Wydział w Warszawie

tel. 47 72 129 44, fax 47 72 126 99

tel. 47 72 142 80, fax 47 72 142 98

adres: ul. Wiśniowa 58, 02-520 Warszawa

Wydział w Białymstoku

tel. 47 71 128 16, fax 47 71 121 91

adres: ul. Warszawska 65, 15-062 Białystok

Wydział w Bydgoszczy

tel. 47 75 150 31, fax 47 75 150 27

adres: ul. Powstańców Wielkopolskich 7, 85-090 Bydgoszcz

Wydział w Gdańsku

tel. 47 74 158 26, fax 47 74 156 83

adres: ul. Okopowa 15, 80-819 Gdańsk

Wydział w Gorzowie Wlkp.

tel. 47 79 110 44, fax 47 79 110 45

adres: ul. Kwiatowa 10, 66-400 Gorzów Wlkp.

Wydział w Katowicach

tel. 47 85 128 41, fax 47 85 128 45

adres: ul. Lompy 19, 40-038 Katowice

Wydział w Kielcach

tel. 47 80 121 90, fax 47 80 121 95

adres: ul. Seminaryjska 12, 25-372 Kielce

Wydział w Krakowie

tel. 47 83 554 10, fax 47 83 554 11

adres: ul. Mogilska 109, 31-571 Kraków

Wydział w Lublinie

tel. 47 81 156 34, fax 47 81 145 09

adres: ul. Narutowicza 73, 20-019 Lublin

Wydział w Łodzi

tel. 47 84 112 17, fax 47 84 117 63

adres: ul. Lutomierska 108/112, 91-048 Łódź

Wydział w Olsztynie

tel. 47 73 156 81, fax 47 73 156 85

adres: ul. Partyzantów 6/8, 10-959 Olsztyn

Wydział w Opolu

tel. 47 86 131 18, fax 47 86 131 19

adres: ul. Korfantego 2, 45-077 Opole

Wydział w Poznaniu

tel. 47 77 133 50, fax 47 77 140 10

adres: ul. Kochanowskiego 2A, 60-844 Poznań

Wydział w Radomiu

tel. 47 70 126 84, fax 47 70 120 94

adres: ul. 11-go Listopada 37/59, 26-600 Radom

Wydział w Rzeszowie

tel. 47 82 127 95, fax 47 82 127 99

adres: ul. Dąbrowskiego 30, 35-036 Rzeszów

Wydział w Szczecinie

tel. 47 78 169 55, fax 47 78 169 53

adres: ul. Małopolska 15, 71-515 Szczecin

Wydział we Wrocławiu

tel. 47 87 131 04, fax 47 87 133 66

adres: ul. Podwale 31-33, 50-040 Wrocław